

Katarzyna Pawlikowska

Ks. Stanisław Sapiński

Jakże trudno po latach odkryć koleje losu ludzi, może nie tyle nieznanych co nie dostrzeganych przez otoczenie w latach im współczesnych. Skrawki dokumentów, zapisków, oficjalne pisma, adnotacje w kronikach tak mało mówiące o prawdziwej naturze i wartości człowieka, stanowią nikłe świadectwo życia. Setki ksiąg oznaczonych ekslibrisem, rozrzucone po kraju przypominają o pasji, miłości, wierze, mądrości. Jedne odnalezione, inne tkwią w cieniu zapomnienia na półkach milcząc o historii Związku Promienistego i zaangażowaniu w pomoc i wychowanie młodzieży akademickiej, o codziennym trudzie i życiu człowieka - księdza Stanisława Sapińskiego.

Dziś trudno pisać o duchownym urodzonym przed przeszło stu laty, podczas gdy zdecydowana większość informacji o nim zawarta jest w archiwach kościelnych, które podobnie jak każdy inny zbiór dokumentów traktują człowieka nadzwyczaj przedmiotowo i bez "zbędnych" szczegółów. Świadców tamtych dni nie udało się odnaleźć, a ze skromnych dokumentów wiadomo tylko, że ksiądz Stanisław Sapiński urodził się 10 lutego 1889 roku w Sporyszu, w parafii Żywieckiej - obecne województwo bielskie - jako syn Franciszka i Anny Michalec. Rodzice byli właścicielami dużego gospodarstwa rolnego. O dzieciństwie Stanisława wiadomo jedynie, że bardzo wczesnie stał się wielbicielem książek, które z czasem zaczął z zapalem czytać a następnie kolekcjonować, co z biegiem lat zaowocowało powstaniem jednego ze znaczniejszych księgozbiorów będących w posiadaniu osoby duchownej.

Kolejne informacje o osobie Stanisława Sapińskiego dotyczą już wieku młodzieńczego kiedy to w 1906 roku podjął studia teologiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Początkowo przez cztery lata studiował teologię, by później kolejne cztery lata poświęcić filozofii. W 1912 roku,

bezpośrednio po ukończeniu kształcenia na Uniwersytecie, otrzymał święcenia i jako młody wikariusz został skierowany do parafii w Nowym Targu, której ówczesnym proboszczem był ksiądz Michał Wawrzynowski. W młodym wikariuszu ksiądz Wawrzynowski szybko dostrzegł osobę skromną, pełną pokory i bardzo pracowitą. Doceniał jego uczynność oraz staranność, z jaką przygotowywał się do kazań. Uwagę proboszcza zwróciła także stała gotowość księdza Sapińskiego do odwiedzania chorych i cierpiących.

Swojej sympatii i uznaniu ksiądz Wawrzynowski dał wyraz w 1913 roku w opinii wystawionej na okoliczność przeniesienia ks. Stanisława Sapińskiego na nową parafię. W opinii tej podkreślał gorliwość młodego wikarego w służbie Boga oraz szczególny sposób katechizowania młodzieży. Postrzegał księdza Sapińskiego jako osobę powszechnie szanowaną i lubianą, a na wieść o jego przeniesieniu zareagował wielkim żalem.

Kolejne pięć lat swej kapłańskiej posługi ks. Stanisław spędził w parafii św. Macieja w Andrychowie. Z tego okresu jego życia nie odnaleziono żadnej wzmianki w dokumentach archiwalnych Kurii Metropolitalnej, a próby dotarcia do stosownych zapisów w archiwum parafialnym w Andrychowie zakończyły się niepowodzeniem.

W roku 1918 ksiądz Stanisław Sapiński został przeniesiony z Andrychowa do Krakowa, gdzie objął funkcje wikariusza w Kościele Mariackim w parafii Najświętszej Maryi Panny. Powierzone mu zostały obowiązki mansjonarza, wkrótce później penitencjarza. Okres pobytu ks. Stanisława Sapińskiego w Krakowie jest najlepiej udokumentowanym przedziałem jego życia.

Powrót do Krakowa i kontakt ze środowiskiem akademickim zaowocował ponownym zainteresowaniem studiami - tym razem doktoranckimi. Ksiądz Sapiński podjął je w 1919 roku - zaledwie rok po objęciu obowiązków w krakowskiej parafii - na Wydziale Filologii Polskiej, z zamiarem napisania rozprawy doktorskiej pod kierunkiem znanego wówczas historyka literatury Ignacego Chrzanowskiego. W 1923 roku odbyła się publiczna obrona

pracy doktorskiej, a w 1924 wydano drukiem rozprawę pt. „*Badania źródłowe nad kazaniami niedzielnymi i świątecznymi Skargi*”. Nie była to pierwsza próba twórczości księdza Sapińskiego. Zadebiutował on w 1917 roku wydrukowanym na łamach „*Głosu Narodu*” referatem na temat stowarzyszeń i organizacji młodzieży męskiej w Krakowie. W dalszej kolejności ukazały się: opowiadanie „*Jasiek - ksiądz*”, „*Poezje*”, „*U bram świątyni*”, „*Książeczka wiejska*”, „*Nowele i obrazki*”. Po opublikowaniu rozprawy doktorskiej ks. Stanisław nie zarzucił twórczości pisarskiej. I tak w 1924 roku wydał „*Grudniowy śnieg*” oraz „*Pieśń sumienia narodowego*”; w 1926 „*Rycerzka woli niezłomnej*”; w 1927 „*Garść ziemi obcej*” oraz „*Nad trumną Słowackiego*”; a w 1936 roku - „*Rzecz o współnocie*”. Jego dorobek twórczy zamyka tomik poezji wydany w 1939 roku, na dwa lata przed śmiercią, zatytułowany „*Żagiew paląca*”.

Praca twórcza w dziedzinie literatury nie była jedynym przejawem rozwoju zainteresowań księdza Sapińskiego w tym kierunku. Nadal rozbudowywał on swój księgozbiór, w którym oprócz ksiąg o charakterze filozoficznym i teologicznym umieszczał pozycje z zakresu literatury zarówno polskiej, jak i obcej. Podczas całego swojego pobytu w parafii Najświętszej Maryi Panny, tj. do 1927 roku zgromadził zbiór liczący ok. 6 000 woluminów. Obok prowadzenia działalności ściśle związanej z obowiązkami kapłańskimi oraz zafascynowania literaturą, które przejawiało się już w okresie jego dzieciństwa, a w wieku dojrzałym rozwinęło i ustabilizowało, ksiądz Sapiński utrzymywał częste kontakty z wieloma artystami i literatami. Swobodne rozmowy na tematy związane z literaturą i sztuką sprawiały mu wiele radości i dostarczały coraz to nowych fascynacji w tych dziedzinach.

W Krakowie rozwinęła się także kolejna znacząca cecha osobowości księdza Sapińskiego - głębokie zainteresowanie młodzieżą i umiejętność znalezienia wspólnego języka z ludźmi młodymi. Te predyspozycje dostrzegł w księdzu Stanisławie już jego przełożony z okresu posługi kapłańskiej w Nowym Targu - o czym wcześniej wspomniano. Ksiądz Stanisław jak mało kto rozumiał problemy studentów a możliwość obcowania z młodzieżą zarówno w trakcie studiów, jak i po ich

ukończeniu zrozumienie to pogłębiła. Znając problemy materialne związane z utrzymaniem się w Krakowie, ksiądz Sapiński postanowił aktywnie wpłynąć na poprawę warunków życia studentów, a przede wszystkim zapewnić im zakwaterowanie. Początkowo zaczął organizować niewielkie bursy dla młodzieży męskiej. Wkrótce potem opieką otoczył także młodzież żeńską studiującą na Uniwersytecie. Były to bursy przy ul. Szczepańskiej 5, Małym Rynku 7 oraz ul. Pańskiej 10, gdzie w 1928 roku uzyskał zapis domu na rzecz założonego przez siebie Towarzystwa Katolickich Domów Akademickich.

W miarę pracy razem z młodzieżą akademicką i na jej rzecz - wzrastał jego zapal. Wkrótce po zorganizowaniu trzech pierwszych burs powstał pomysł budowy domu akademickiego od podstaw. Na realizację zamierzenia nie trzeba było długo czekać. Prace nad budową Katolickiego Domu Akademickiego rozpoczęto przy placu Jabłonowskich 1 we wrześniu 1928 roku. Ksiądz Stanisław nie szczędził czasu i trudu, by zarazić problemem innych i jak najszybciej zakończyć budowę Domu Akademickiego tak bardzo potrzebnego krakowskim żakom. Jego starania zostały uwieńczone sukcesem w październiku 1931 roku, kiedy to miało miejsce uroczyste otwarcie KDA.

Szczególny stosunek księdza Sapińskiego do młodzieży wyrażał się nie tylko w zrozumieniu jej potrzeb, sposobie katechizacji czy wreszcie w organizowaniu domów akademickich. Jak mało kto był on świadom, jak wielkim skarbem dla narodu są ludzie młodzi, a także, jak ważną rolę w kształtowaniu ich charakterów i postaw wobec życia odgrywają właściwe wartości etyczno-moralne i wzorce osobowe - przede wszystkim wartości i wzorce przekazywane przez religię, teologię, filozofię a także literaturę piękną. Daje on temu wyraz w liście skierowanym do arcybiskupa Adama Sapiehy z dnia 15.09.1927 roku. Pisze w nim m.in.: „Aby móc trudnemu obowiązkowi podołać muszę iść z prądem chwili i mieć rękę na pulsie całego życia intelektualnego młodzieży. Są tam wśród niej ludzie co zajmują się teozofią, okultyzmem, mistyką itp. i wszystkim tym będę się musiał zająć [...]. Potrzeba na to będzie wiele czasu. Zwłaszcza filozofią i teologią i literaturą

piękną zająć się muszę bardzo ściśle dla dobra młodzieży”. W liście tym podkreśla także konieczność „[...] ustawicznego studium naukowego” - tj. kształcenia młodzieży. Biorąc na siebie niejako odpowiedzialność za jego przebieg niezależnie od kapłańskiej posługi, przyjmuje dodatkowe obowiązki:

1. głoszenie kazań na nabożeństwach akademickich lub zapewnienie odpowiednich kaznodziejów;
2. przygotowanie rekolekcji w wielkim poście dla młodzieży akademickiej;
3. ustalenie godzin przyjęć dla młodzieży w celu udzielania porad dotyczących religii i sumienia;
4. przygotowanie odczytów;
5. obecność w niedzielę na każdej Mszy świętej akademickiej, nawet jeśli kazanie głosił ktoś inny, aby wiedzieć co i jak jest mówione do młodzieży.

Zwraca także uwagę na konieczność stworzenia dla młodzieży biblioteki zawierającej odpowiednio dobrany księgozbiór.

W tym samym liście ksiądz Sapiński dla potrzeb realizacji swoich zamierzeń prosi o udzielenie mu urzędowego potwierdzenia powołania do pracy w charakterze duszpasterza akademickiego dla podniesienia znaczenia działań na tym stanowisku, przywrócenie go na posadę penitencjarza i mansonarza oraz udzielenie mu rocznego urlopu z prawem pobierania pensji. Dokumenty nie mówią jednak kiedy i z jakich przyczyn odwołano go z tychże funkcji.

Prośby księdza Stanisława wkrótce zostały spełnione. Książe Metropolita, dostrzegając wagę pracy z młodzieżą, w 1927 roku - prawdopodobnie w okresie organizaowania pierwszych burs dla młodzieży - mianował go pierwszym w Polsce duszpasterzem akademickim, uwzględniając jednocześnie sugestie zawarte w przytoczonym wcześniej piśmie.

O uznaniu jakie dla pracy księdza Sapińskiego żywił Arcybiskup Adam Sapięha świadczy list skierowany do księdza Kulinowskiego, infułata mariackiego, zwierzchnika księdza Stanisława. Książe Metropolita pisze w nim: „[...] Pragnąc otoczyć garnącą się dziś do religii i Kościoła młodzież uniwersytecką należytą opieką duchową, której dotychczas nie miała, postanowiliśmy wyznaczyć jednego z kapłanów, mającego

po temu potrzebne kwalifikacje jako kapelana uniwersyteckiego”. Nominacja ta dla księdza Sapińskiego oznaczała przeniesienie do parafii Świętej Anny, czego pragnął uniknąć ze względu na brak odpowiednich dotacji dla celów naukowo-duszpasterskich oraz odpowiedniego pomieszczenia dla jego księgozbioru, liczącego już wówczas powyżej 10 000 woluminów.

Wielkim marzeniem księdza Stanisława Sapińskiego, a zarazem celem jego życia, było stworzenie ponadpartyjnej organizacji, pełniącej funkcje społeczne i wychowawcze, kształtującej działaczy katolickich wśród społeczności studenckiej. Taką właśnie organizacją miał być Związek Katakumbowy, którego nazwę przemianowano następnie na Związek Promienisty. Organizacja ta w zamyśle twórcy miała być nierozzerwalnie związana z Katolickim Domem Akademickim, gdzie odgrywałaby istotną rolę jako źródło wartości etyczno-moralnych wypływających z nauki Chrystusa. Przynależność do Związku Promienistego miała się wiązać z prowadzeniem życia koleżeńkiego w duchu miłości, sprawiedliwości i etyki chrześcijańskiej oraz dążeniem do realizowania w życiu ideałów filomackich i filareckich. Rola Związku miała polegać na kreowaniu swych członków na ludzi twórczych, upatrujących istotę życia w działaniu i tworzeniu, pracujących nad ukształtowaniem własnego, odrębnego typu psychicznego. „Promienisty” miał być człowiekiem żyjącym według zasad etyki i pielęgnującym kult Chrystusa jako „największego geniusza, jakiego wydała ludzkość”.

Związek Promienisty miał przenikać środowisko studenckie tworząc niepowtarzalną atmosferę życia, poczucie wspólnoty i przynależności do pewnej grupy społecznej. Z punktu widzenia rozwoju emocjonalnego i intelektualnego młodzieży była to rola doniosła, gdyż realizując podstawowe potrzeby człowieka, w tym także przynależności i bezpieczeństwa, zastępował on rodzinę, od której młodzi studenci musieli odejść, by pobierać nauki.

W rodzinie ksiądz Stanisław Sapiński widział podstawową jednostkę strukturalną społeczeństwa i dlatego też w zadaniach

Związku znalazła się konieczność przenikania do jej wnętrza oraz krzewienie w niej wartości religijnych, państwowych, narodowych i społecznych - zgodnie z etyką chrześcijańską.

W swych działaniach Związek miał być organizacją prężną. Pragnął przekazywać własne wartości innym a jego aktywność miała się przejawiać również w dziedzinie życia narodowego.

Według „*Promienistych*” naród miał istnieć na silnej podstawie etyki Chrystusa, miał uznawać inne narody, nie mógł kierować się szowinizmem i nacjonalizmem, ponadto miał zawsze umieć porozumieć się z innymi narodami. W tym zakresie Związek Promienisty deklarował się jako organizacja ponadpartyjna, równocześnie zaznaczając, że dąży do „uchrześcijanienia” wszystkich dziedzin życia, a więc i życia państwowego. Opowiadał się za przekonaniem, iż władza jest wykładnikiem praw natury, których twórcą jest Bóg, a absolutyzm władzy państwowej, prawodawczej i wykonawczej, zgodnie z nauką chrześcijańską o państwie, musi opierać się o podstawowe zasady sprawiedliwości i etyki. Związek Promienisty ze względu na swój charakter - organizacji wychowawczej, ideowej, społecznej i etycznej - stawał blisko spraw państwa, bowiem kreowany typ człowieka „promienistego” miał być również typem „obywatela - państwowowca” mającego na uwadze kraj, prawo, władzę, swoje obowiązki państwowe, a także troskę o sprawiedliwość i siłę państwa. „Promienisty miał uznawać i szanować inne narody, nie mógł kierować się szowinizmem i nacjonalizmem a ponadto musiał umieć porozumieć się z przedstawicielami innych narodów.”

Związek Promienisty pozostawiał swoim członkom swobodę działania w wybranych i dostosowanych do indywidualnych uzdolnień dziedzinach życia. Wolność ta bazowała jednak na dawanej przez Związek podstawie religijno-etycznej, kształtującej umysł w kierunku ścisłego podążania wytyczoną przez związkowe idee drogą.

Realizując założenia ideowe Związku, organizowano wspólne odczyty Nowego Testamentu pod kierunkiem księdza Stanisława Sapińskiego, które gromadziły licznych słuchaczy, również spoza organizacji. Wygłaszane były odczyty i referaty na różne tematy przez osoby celowo do tego dobierane. W klimat

Związku na stałe wpisały się różnego rodzaju imprezy okolicznościowe, służące lepszemu poznaniu się, rozrywce a także zdobyciu funduszy na zasilenie kasy związkowej. Związek włączył się również w działalność charytatywną - brał udział w zbiórce odzieży oraz pieniędzy dla ubogich. „Promieniści” sprawdzali i zbierali adresy ubogich, roznosili czasopisma „Dzwon Niedzielny” osobom starszym i chorym. W ten sposób starali się wprowadzić w życie głoszone przez Chrystusa prawo miłości bliźniego.

Liczba członków przez cały okres jego działalności wahała się pomiędzy 40 a 50 osobami. Nie jest to zbyt wiele. Duża aktywność i zaangażowanie świadczą o nich pozytywnie jako o osobach oddanych całym sercem ważnej sprawie.

Ogólnie można stwierdzić, że Związek Promienisty pomimo ciągłego borykania się z problemami finansowymi był organizacją prężną, wyraźnie zaznaczającą swoją obecność w środowisku studenckim, a co najważniejsze zapoczątkował on istnienie tak rozpowszechnionego dziś Duszpasterswa Akademickiego - które jak pokazuje praktyka miewa podobne problemy.

II Wojna Światowa zastała księdza Stanisława Sapińskiego w Krakowie. Podejmował on szereg działań, by utrzymać Katolicki Dom Akademicki w całości, uchronić go przed zniszczeniem przez Niemców. Budynek przetrwał - sam ksiądz Sapiński nie doczekał końca wojny. Zmarł 15 grudnia 1941 roku na tyfus.